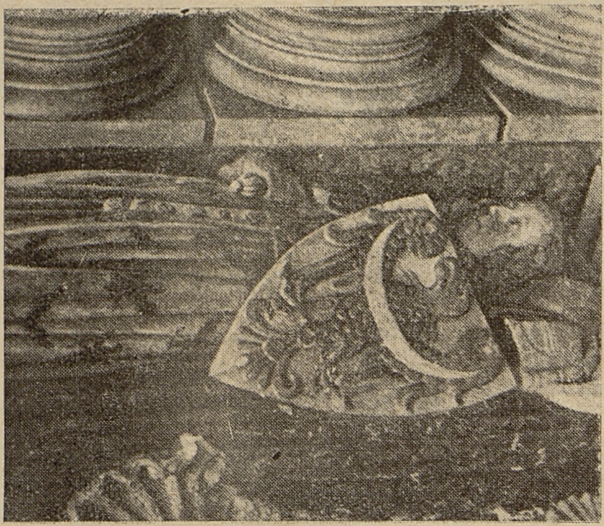
NA TROPIE

dwutygodnik młodzieży harcerskiej



ZIEMIE ODZYSKANE ZIEMIAMI POKOJU

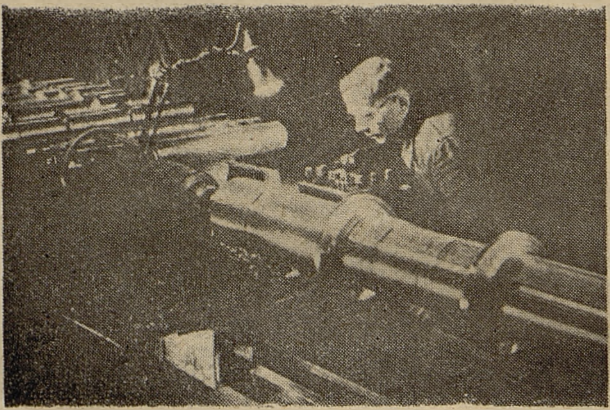


Krzeszów (Dolny Śląsk)
Nagrobek Bolka I Świdnickiego — XIV w.

„Szczęśliwym mienię siebie i swoich współczesnych, że oczy nasze oglądają połączenie się krajów ojczystych w jedną całość, a szczęśliwym byłbym, gdybym doczekał odzyskania i zjednoczenia z Polską Śląska" — pisał Jan Długosz 500 lat temu

W naszych czasach nie tylko Śląsk, ale Pomorze Wschodnie, Zachodnie i Ziemia Lubuska zjednoczyły się z Macierzą.

Dokonał tego żołnierz polski w nieustraszonej walce, a kontynuuje je lud polski, który świadom swoich zadań, w oparciu o Manifest Lipcowy, dokonaną reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, zakłada na Ziemiach Odzyskanych niezniszczalne fundamenty przyszłości. Lud polski przemienił ziemie wojny i ognia na ziemie pokoju.



Robotnik polski na Dolnym Śląsku pracuje dla pokoju

Dziś ślady zniszczeń zostały prawie zatarte i na niedawnych ugorach rosną rozległe łany zbóż. Ziemia, coraz lepiej uprawiana przez rolnika polskiego, wydaje plon coraz obfitszy.

Rękami inżyniera, technika i robotnika odbudowuje się i uruchamia coraz więcej zakładów przemysłowych.

Przemysł Ziem Odzyskanych pracuje dziś dla spraw pokoju — tam gdzie produkowano czołgi, wytwarza się maszyny rolnicze, a gdzie wykonywano precyzyjne wojenne aparaty optyczne, wyrabia się przyrządy dla celów naukowych.

Ogromny jest wysiłek ludu polskiego, przy odbudowie Ziem Odzyskanych.

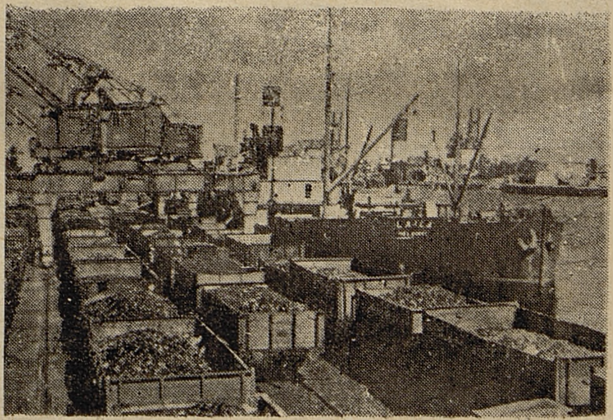


Dzieci szkoły w Gossowie na Dolnym Śląsku

Odrą płyną do portów produkty pracy polskich robotników i inżynierów.

Szczecin, Gdańsk, Gdynia i Kołobrzeg oraz cały 500 kilometrowy brzeg morski nadaje Polsce charakter państwa morskiego.

To, czego dokonaliśmy, osłabieni straszliwą wojną, w przeciągu trudnych 3 lat, zobaczyć możemy na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.



Polski węgiel w portach Bałtyku czeka na przeładunek

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Prastara stolica piastowska Śląka — Wrocław — przeżyła w rocznicę historycznych dni lipcowych doniosłe wydarzenia.

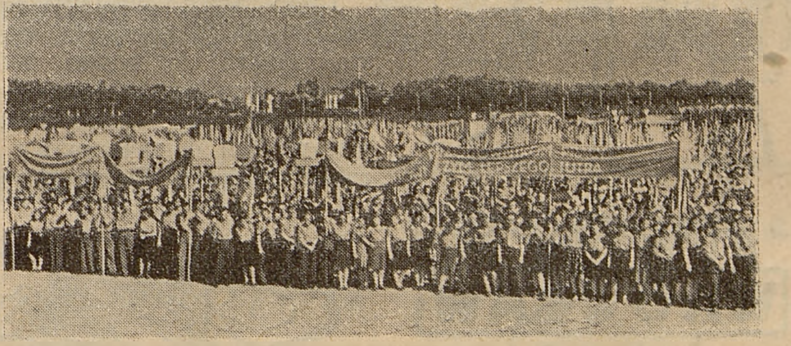
Jednym z tych wydarzeń był imponujący zlot młodzieży organizacji ZWM, ZMW, „Wici", OM TUR i ZMD. Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu wyrosły jak grzyby po deszczu namioty, tworząc miasteczko zlotowe. Znaleźli w nim pomieszczenie uczestnicy konferencji zlotu, przedstawiciele młodzieży zagranicznej, junacy „Służby Polsce", hufce Przysposobienia Przemysłowe go a wśród nich nie brakowało też i naszych druhen i druhów.

Dnia 20 lipca rozpoczęła się ogólnopolska konferencja przedstawicie li wszystkich organizacji młodzieżowych na której zapadła doniosła uchwała utworzenia jednej organizacji opd nazwą **Związek Młodzieży Polskiej".** Wśród ogólnego entuzjazmu zebranych przedstawicieli uchwalono statut oraz prawo tej nowej organizacji i dokonano wyboru jej naczelnych władz.

Dnia następnego na stadion olimpijski przybył Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawicieli wojska, partii politycznych i organizacji, korpusu dyplomatycznego. Po uroczystym otwarciu zlotu przemówienie do młodzieży wygłosił Obywatel Prezydent RP wypowiadając m. in. te słowa: „Taka będzie przyszłość Polski, jaką wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w Waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których Naród Polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniejącą moc swego odrodzenia". Wielkie słowa Prezydenta RP wryły się głęboko w serca wszystkich obecnych na zlocie i pozostaną wskazówką w dalszej pracy organizacyjnej. Następnie Prezydent RP wręczył pierwszy sztandar nowej organizacji przewodniczą cemu ZMP Januszowi Zarzyckiemu. Imponująca defilada, trwająca przeszło dwie i pół godziny, zakończyła zlot.

Nie zapomniane chwile zlotowe połączyły młodzież polską w jedną organizację.

Młodzież harcerska wita z radością jednolitą organizację starszej młodzieży, która w oparciu o swój dotychczasowy dorobek ideologiczny w poszczególnych organizacjach, konsekwentnie dążyć będzie do budowy lepszego jutra naszej Ojczyzny Ludowej.



Oddziały ZMP w dniu zlotu na stadionie we Wrocławiu.

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracujacej

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej obradowała pod hasłem ,O pokój i lepszą przyszłość'

W czasie od dnia 8 do 14 sierpnia odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, w której wzięli udział przed stawiciele 44 krajów.

Niektórzy z delegatów napotykali na olbrzymie trudności, które jednak potrafili pokonać z młodzieńczym zapałem. Delegacja Vietnamu np. musiała odbyć podróż trwającą aż trzy miesiące, by móc wziąć udział w Konferencji w Warszawie.

Otwarcia Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej dokonał przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boissen.

Konferencję poprzedził imponujący pochód młodzieży polskiej, na cze le którego kroczyły poczty sztandarowe wszystkich delegacji zagranicznych. Młodzież polska wszędzie witała z entuzjazmem swych drogich gości.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad delegaci wszystkich krajów świata oddali hołd Nieznanemu Żołnierzowi Polski.

W ciągu dalszych dni program obrad był wypełniony referatami o sytuacji młodzieży poszczególnych krajów. Młodzież całego świata, której wkład w dzieło pokoju, zdobytego wielkim kosztem ostatniej wojny z faszyzmem jest ogromny, ma dużo do powiedzenia i aby nie zaprzepaścić swego dotychczasowego dorobku, postanowiła nadal walczyć o pokój. Konferencja warszawska uchwaliła kilka rezolucji, które są wyrazem troski o ten dotychczasowy dorobek ludzi dobrej woli.

A oto tekst jednej z rezolucji, w której młodzież świata określa, że będzie walczyła:

1) o nieograniczone prawo zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach demokratycznych,

2) o przyjęcie i zastosowanie postępowego prawodawstwa społecznego, w sprawie warunków pracy młodzieży, w szczególności w dziedzinie opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa pracy,

3) o zagwarantowanie pracy, zapewniającej minimum życiowe,

4) o przyjęcie i zastosowanie postępowego prawodawstwa pracy dla młodych pracowników rolnych,

5) o równą płacę za równą pracę,

6) o szkolenie zawodowe dla całej młodzieży,

7) o gwarantowanie młodym kobietom prawa do pracy na równych warunkach z mężczyznami i przy równych stawkach,

8) o zapewnienie pracy weteranom wojennym,

9) o całkowitą równość zarobków i warunków pracy między robotnikami-emigrantami a robotnikami miejscowymi oraz o uznanie ich prawa do Związków Zawodowych,

10) o rzeczywiste zniesienie pracy przymusowej i niewolniczej, która dotąd istnieje w niektórych państwach.

Konferencja Warszawska jest pierwszą w dziejach, w której przed stawiciele tak licznych państw obradowali na najrozmaitsze tamaty dotyczące młodzieży wogóle, a przede wszystkim młodzieży pracującej, której sytuacja w niektórych krajach jest ciężka.

Delegaci Konferencji udali się specjalnym pociągiem na objazd większych miast Polski oraz zwiedzili Wystawę Ziem Odzyskanych.

WYSTAWA
ZIEM ODZYSKANYCH

Wystawa ZO jest zobrazowaniem dorobku Polski w ciągu trzech lat wolności. Symbolem naszych dokonań jest stojąca u wejścia 100-metrowa stalowa iglica, symboliczny maszt okrętu Rzeczypospolitej. Trzy podpory obrazują trzy lata pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Na Wystawie ZO oglądać można dorobek wszystkich dziedzin pracy Polski Ludowej. Stroną artystyczną zajęli się najwybitniejsi współcześni artyści, wkładając w upiększenie wystawy cały swój talent i rzetelny wysiłek. Dzięki temu wystawa jest także propagatorką piękna.

Cały teren wystawy obejmujący 40 ha podzielony został na 3 części: teren A, B i C.

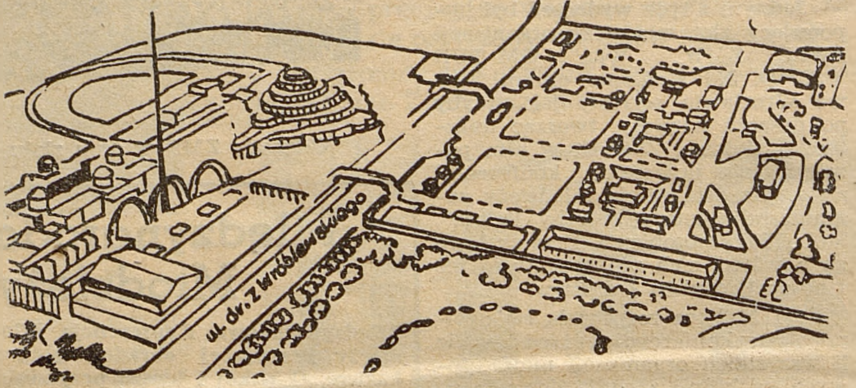
TEREN „A“

W wejściowym pawilonie terenu „A“ urządzona jest wystawa problemowa. W środku sali u stóp rzeźby zwycięskiego żołnierza polskiego ułożono trefea wojenne — broń i hełmy niemieckie. Przedstawione są tu zniszczenia tak miast i przemysłu polskiego, jak i dorobku kultury polskiej, dzieł historycznych i dzieł sztuki.

Jednym z najpiękniejszych pawilonów jest „Pawilon Czterech Kopuł“, własność przemysłu węglowego. Przedstawiona jest tu praca górnika. Na ścianie z brykietów zrobione są wykresy, obrazujące rozwój produkcji węgla. Atrakcją jest tutaj precyzyjnie wykonany model kopalni węgla i chodnika.

TEREN „B“

Teren „B“, to wystawa rolnicza i drobny przemysł. Wystawa rolnicza obejmować będzie cztery pawilony o łącznej powierzchni 3 ha. Przedstawiony jest w nich dotychczasowy dorobek rolnictwa Ziem Odzyskanych oraz perspektywy dalszego ich rozwoju. Na pochyłym podwyższeniu zbudowana została miniaturowa wieś, gospodarstwo rolne i rybne oraz urządzona została pasieka i sad.

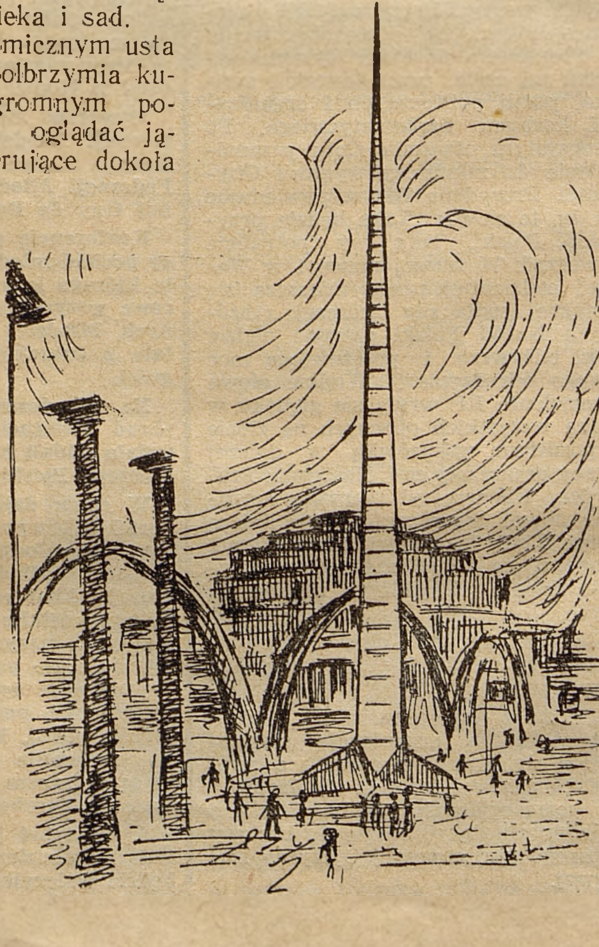


Ogólny plan wystawy.

W pawilonie chemicznym ustawiona jest m. in. olbrzymia kula, w której w ogromnym powiększeniu można oglądać jądro atomów i wirujące dokoła niego elektory i protony. Obraz ten wywołują kule szklane oświetlone kolorowymi reflektorami.

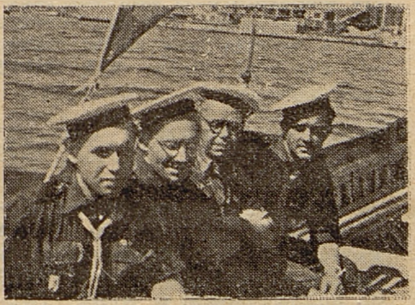
TEREN „C“

Teren „C“, — to cały Wrocław, wystawa wykazująca wiekową przynależność Wrocławia do Polski, to miasto imponujące rozmachem odbudowy. Ta część wystawy też bardzo ciekawa.


Trzy łuki i iglica — symbole naszego dorobku na Ziemiach Odzyskanych.

ŻYCIE HARCERSKIE

Junacy czechosłowaccy *na Bałtyku*



Członkowie najstarszej drużyny żeglarskiej w Pradze, przybyli w dn. 20 czerwca br. do Krakowa, by Wisłą popłynąć do Bałtyku we własnym jachcie dwumasztowym „Petwa".

Po drodze zatrzymywali się w szeregu miast nadwiślańskich. Podczas pobytu w Warszawie pracowali przy odgruzowaniu Starego Miasta i w ten sposób zamanifestowali swe gorące uczucie przyjaźni dla Polski.

Z Warszawy popłynęli przez Toruń do Gdańska a następnie do Gdyni, gdzie zatrzymali się w Harcerskim Ośrodku Morskim w basenie jachtowym.

Na Bałtyku zdało 15-tu przybyłych „junaków" sprawność żeglarza morskiego. Są to niewątpliwie jedni z pierwszych żeglarzy tej drużyny, którzy nad naszym morzem zdali egzamin. Tą drogą bratnia Czechosłowacja powiększyła swój zastęp młodych jeszcze żeglarzy morskich, którzy w niedalekiej przyszłości będą pływali na własnych statkach po morzu słowiańskim.

Zaznaczyć wypada, że junacy-żeglarze utrzymywali się z własnych funduszy, zarobionych przez ich drużynę, która brała udział w nakręcaniu filmu „Na dobrym tropie".

Kierownikiem tej wyprawy był b. redaktor „Junaka" Jarosłav Novak — znany literat młodzieżowy.



Czy pamiętasz

o konkursie

„Na Tropie"

oraz tygodnika

„Świata Przygód"

na temat:

„Mój (lub nasz) udział w pracy dla Polski w czasie wakacyj"

Sport harcerski

Zawody lekkoatletyczne ZHP odbędą się w Łodzi

Główna Kwatera Harcerzy powierzyła organizację tegorocznych mistrzostw lekkoatletycznych ZHP Łódzkiej Komendzie Chorągwi Harcerzy. Zawody odbędą się w czasie od 18 — 19 września br. na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego.

Ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne ZHP odbywać się będą w konkurencjach żeńskich i męskich, a wezmą w nich udział wszyscy czołowi zawodnicy i zawodniczki, zorganizowani w HKS, reprezentujący poszczególne Chorągwie, z których najsilniejszymi są: łódzka, pomorska, śląska i poznańska.

Harceskie Kluby Sportowe zasilane co roku wielkimi zastępami młodych sportowców, pozwolą niewątpliwie odkryć nowe talenty sportowe.

HKS Radom wygrywa mecz piłki nożnej

W dniu 25 lipca br. odbył się w Augustowie mecz piłki nożnej pomiędzy HKS Radom a LZS Augustów, zakończony zwycięstwem drużyny radomskiej w stosunku 3:1. Do przerwy gra była wyrównana.

Z ogólnopolskich mistrzostw pływackich ZHP

W ogólnopolskich mistrzostwach pływackich ZHP rozegranych w Bielsku trzy pierwsze miejsca zajęły: Chorągiew Śląsko - Dąbrowska — 278 pkt., Chorągiew Dolno-Śląska — 200 pkt., oraz Wielkopolska 194 pkt.



BUDUJEMY POLSKĘ

Na terenie całej Polski kilkudziesięciotysięczna rzesza młodzieży harcerskiej, podczas tegorocznej akcji letniej wzięła udział w pierwszej Harcerskiej Służbie Polsce.

Prasa codzienna przynosi wielką ilość wiadomości o wynikach HSP. Trudno byłoby powtórzyć wszystkie te informacje na łamach naszego pisma. Nie można jednak pominąć niektórych pięknych osiągnięć poszczególnych obozów. Zaznaczamy, że czerpiemy w tej chwili materiał z ograniczonego źródła — nie ulega bowiem wątpliwości, też cały szereg skupisk obozowych ma też piękne rezultaty — jednak milczą o sobie. A szkoda! Chcielibyśmy podzielić się za pośrednictwem „Na Tropie” z czytelnikami o tym, jak to wszyscy brali udział w HSP.

* * *

Grupa Obozów warszawskich harcerzy „Praga-centralna” obozująca w liczbie 2700 chłopców nad jeziorem Garczyn w woj. gdańskim

— „oczyściła 7500 m kw. przeciwpożarowych pasów ochronnych w lasach nad torami kolejowymi, zniwelowała 4800 m kw. drogi i całkowicie odremontowała przystanek kolejowy „Garczyn” stawiając ławki, tablice i t. p. Ogółem przepracowano 15.750 harcerzogodzin.

Grupa Obozów Hufca Harcerzy w Bydgoszczy obozujących w Kuźni Czarnkowskiej pow. Piła

— „przepracowała 3.000 godzin w polu (pomoc żniwna), 400 godzin w lesie (oczyszczanie rowów przeciwpożarowych), około 1000 godzin przy umacnianiu skarp przydrożnych”.

Hufiec Harcerzy z Radzymina obozujący w pobliżu Olecka

— „w ramach walki ze stonką ziemniaczaną harcerze przeszukali 15 ha pól ziemniaczanych, opielono 8 ha gryki, łubinu i buraków, uprzątnęli z 14 ha siano oraz pomogli w akcji żniwnej. Oprócz tych prac część harcerzy realizowała swój program kulturalno - oświatowy”.

21 i 38 drużyna harcerzy poznańskich:

„wykryła w Kramsku Nowym (na Ziemi Lubuskiej) duże ognisko stonki ziemniaczanej”.

Hufiec Harcerek z Łap i Grajewa, obozujący w okolicy Ruś-Wyliny w liczbie 180 uczestniczek

„oczyściły wyznaczoną połać lasu z gałęzi i uporządkowały ją pod przyszłą szkółkę leśną oraz oczyściły z liszek ponad 1 ha lasu. Inna grupa harcerek zajęła się opieką nad dziećmi z okolicznych wsi, urządzając dla nich zajęcia świetlicowe pod gołym niebem. Nie zapomniały też o pracach sanitarnych w ramach których zorganizowano mały szpitalik”.

Grupa obozów hufca bydgoskiego, obozująca w Kuźnicy Czarnkowskiej

„pracowała przy karczowaniu lasów, melioracji gruntu, 300 osób pomagało w akcji żniwnej”.



Hufiec harcerek z Białegostoku obozował w Starych Zuchach pow. ełckiego.

„Dziewczęta tego hufca m. in. brały udział w pracach rolnych w maj. Orla Zucha, początkowo przy pieleniu buraków, a następnie przy żniwach. Ogółem oczyściły kilka ha buraków oraz ustawiały snopy na przestrzeni 65 ha. Przepracowały 9.000 harcerzo-godzin”.

Harcerze Hufca Czersk (Pomorze):

„pracowali przy melioracji gruntów we wsi Borsk-Jeziorna. Zakładali dreny oraz zbudowali przepusty na drogach. Wykopali rów dla osuszenia łąki, łącznej długości ponad 150 m.”.

Szamotulski Hufiec Harcerzy w ramach HSP:

„w akcji żniwnej związali i zestawił zboża na 128 ha. Około 120 ha pól ziemniaczanych zlustrowano w poszukiwaniu za stonką ziemniaczaną. Oczyszczono z chwastów 5 ha pola lnu. W dni upalne patrolowali lasy przed pożarami. Oczyścili 6 ha kultur leśnych. 40 harcerzy pomagało przy budowie szkoły w Gorunsku. Nie zapomniano też o Służbie Dziecku w czasie, gdy okoliczni rolnicy byli zajęci przy żniwach”.

W obozach Pomorskiej Chorągwi Harcerzy wzięło udział około 3.000 harcerzy w 25 grupach

„w akcji żniwnej poświęcono około 40.000 harcerzo-godzin. Grupa Toruń-Zachód przepracowała w betoniarni przygotowując materiał do budowy mostu w Rytlu. Grupa nadto wykopała kilkanaście metrów sześciennych karpiny przemysłowej. W Zagorzu (pow. Morski) harcerze odmulili ogromny basen wodny przy młynie. Jedna z grup bydgoskich wykopała 2.000 m. rowu melioracyjnego, osuszając 300 ha łąki. Druga grupa bydgoska oczyściła w ciągu 4 dni 2,5 km. rowów przeciwpożarowych i umocniła 2,5 km. skarp przydrożnych. Pracując 3 godziny dziennie w ramach HSP harcerze pomorscy przepracowali 200.000 harcerzogodzin.

Grupa Obozów Hufca Kraków-Powiat w ramach HSP na Ziemi Orawskiej

„Oddał do użytku władzom i miejscowej ludności szkołę w Piekielniku, pow. Nowy Targ, którą doprowadzono do stanu używalności. W ciągu 3.500 harcerzogodzin zniwelowano podwórze, wywieziono stosy gruzów, wykonano boisko do siatkówki, naprawiono rowy przydrożne, urządzono ogródek i obsadzono drzewka przydrożne przed budynkiem, wykonano pomoce naukowe i tp. Poza tym naprawiono około 150 m bieżących drogi wiejskiej i wykonano trzy kładki”.

Grupa Obozów Hufca Harcerzy Warszawa-Wola w pow. iłżyckim:

„na terenie Zakładów Starachowickich wyłożyła chodnik płytami kamienno-betonowymi, naprawiła most na rzece Kamiennej łącznie z wybudowaniem 3 tam i naprawieniem podjazdów. W zakresie radiofonizacji na terenie Starachowc — Wierzbnika, przeszkolona 10-cio osobowa grupa harcerzy, zaprowadziła ok. 3 km.

linii oraz montowała głośniki radiowe. Inne zespoły pomagały przy akcji żniwnej, tępieniu chwastów oraz zbierały jagody i grzyby".

Obóz Hufca Harcerzy z Krowodrza (Kraków)

„pomagał przy akcji żniwnej i kopaniu przeciwpożarowych pasów ochronnych w lesie gminy Rajgród. W Grajewie przeszkolona grupa radiofonizacyjna pracowała przy zakładu linii radiowych oraz przeprowadzała renowację instlacji radiowej".

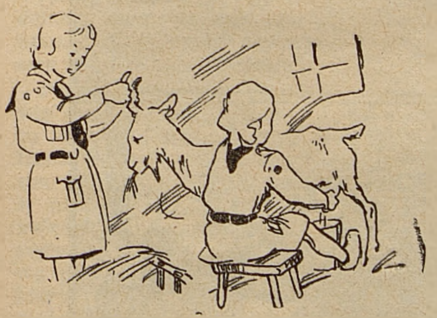
Obóz Hufca Harcerzy Częstochowa obozujący w Osieczowie

„wykonał w rejonie Obwodowego Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego w Bolesławcu Śląskim szereg prac teletechnicznych na trasie Tomisław — Osieczów — Kliczków, poświęcając w ciągu 14 dni pracy 784 godzin.

Grupa obozów harcerzy chełmżyńskich

„wybudowała w Wieńcu-Zdroju nową ulicę długości 400 m, założyła dreny, nawiozłą żwir i tłuczeń. Nowa ta ulica, łącząca śródmieście ze stadionem, została nazwana „Harcerską".

Harcerze Hufca Poznań - Gorczyn **„wybudowali nowy most drewniany nośności 5 ton na drodze Dębica - Kaszubska — Zelików. Inna drużyna tego hufca wyremontowała „Dom Strażaka".**



Harcerski rzeszowskie obozujące w Ustce w dużym skupisku obozowym

„podjęły się „syzyfowej pracy". Jedna grupa przekopała przejścia na plażę, zabezpieczając je przed wydmami piaszczystymi. Inna grupa oczyściła klomby i zieleńce w całym mieście. Jeszcze inna grupa zasypała pewną ilość rowów strzeleckich i zbierała suche gałęzie, aby zabezpieczyć las przed pożarem. Pewna część dziewcząt zdobyła sprawność opiekunek i higienistek dziecięcych".

Obóz Hufca Harcezy z Bytomia w Żegiestowie — Zdroju

„poświęcił 15.000 godzin pracy, Przy użyciu częściowo własnych narzędzi, oczyścili i urządzili park zdrojowy, odremontowali źródła mineralne dla kuracjuszy, wybudowali most i uregulowali potok górski".

Tajemnicza portmonetka

(Ciąg dalszy)

Jurek milczał.

— Milicjant jest w wozie. Niech go zrewiduje!

— Takie złodziejaszki, to najgorsze!...

Chłopiec milczał dalej.

Dobrze niech zrewidują. Najwyżej zapłaci karę za bilet. Nie będzie się tłumaczył.

Młody milicjant przechnął się ku przodowi.

— Pokaż kolego kieszenie!

Jurek rozpiął palto blady z gniewu i upokorzenia.

Milicjant sięgnął do prawej kieszeni palta, potem do lewej. W ręku szukającego znalazła się skórzana portmonetka.

Krew uderzyła Jurkowi do twarzy.

— To moja, to ta! — rzuciła się roztrzęsiona pani. — Proszę przeliczyć, tam było 5 tysięcy. Same tysiące. Dziś odebrałam pensję.

W ogólnym skupieniu milicjant przeliczał banknoty.

— Zgadza się. Proszę zatrzymać wóz, pojedziemy z tym harcerzem na posterunek.

Mocna ręka chwyciła drżącą spoconą rękę Jurka.

* * *

— Związek Opieki nad Chossonami — powtarzał łzawym głosem Jurek.

— Proszę zapisać!

— Na czym polegała wasza działalność?

— Pomagaliśmy konduktorom i kontrolerom pilnować wsiadania. Który zastęp więcej złapał fuksonów, ten wygrywał.

— Poczekaj! Co to za zastęp? I co zo fuksy były łapane?

— To była praca drużyny. Chcieliśmy być pożyteczni dla Warszawy. Taki jest cel hufca. Więc w naszej drużynie był konkurs. I my razem z „Sokołami" wzięliśmy pod opiekę autobusy „Ł". Kto zatrzymał tych co wskakiwali, to się liczyło „fuks" złapany. Potem było „gadanie", tłumaczyliśmy tym co stali, jak to źle przeciążać autobusy. Jak kto nam przyznał rację — to mogliśmy sobie zapisać „punkt" za „Sprzymierzeńca".

— Aha, rozumiem. A z tą portmonetką to jak było? I jazda bez biletu.

Jurek zastanowił się chwilę.

— Ja myślę, że to jeden taki bronzowy. Ja go chciałem wysadzić. A to pewnie był ten złodziej. On myślał, że ja go łapię i podrzucił mi to do kieszeni...

(Dokończenie na str. 8.)

— Proszę zapisać ! — rzucił komendant posterunku do protokolanta.

— Słuchaj chłopcze! Jeśli to prawda — toś zuch — i wrócisz do domu. Ale jeśli nie?... Ojciec i szkoła będą o tym wiedzieć...

— To święta prawda, panie komendancie — ja jestem harcerzem...

— To mało dla mnie. Ja ci chcę wierzyć, widzisz, ale muszę mieć dowody!

Dowody! Jurek spuścił głowę. Czemu tu Romka z nim nie ma?... I nagle olśnienie:

— Panie komendancie, wiem! — Tam na placu został mój kolega. Drugi z obsady. U nas na Żoliborzu jest druga ekipa. Oni mają nasze książeczki kontrolne. Można sprawdzić! Głos łamał mu się z radości. Oczy pełne żaru i łez natarczywie utkwił w milicjantach.

— Auto! Pojedziemy na Żoliborz — padł rozkaz.

Janek nie mógł usiedzieć w Willisie. Roztargniony odpowiadał na pytania towarzyszy, których zaczynała zajmować cała historia.

Co będzie jeżeli tamtych już nie ma? Jeżeli odeszli?

Odetchnął z ulgą, gdy z daleka zobaczył harcerską czapkę Staśka.

— Są!...

— Czekaj w aucie — rozkazał komendant. — Podejdziemy tam sami.

Jurek zamienił się we wzrok. Widział jak milicjanci stali przy budce kontrolnej obserwując Staśka i Andrzeja, jak potem rozmawiali z kontrolerem autobusowym. Jak wreszcie podają rękę Staśkowi. Nie mógł usiedzieć na miejscu.

— Chodź — rzucił krótko milicjant, który go poprzednio zatrzymał w wozie. — Komendant cię woła.

— Czuwaj! — rzucił nieśmiało Jurek, stając przed Staszkiem i tamtymi.

Stach położył mu rękę na ramieniu i mrugnął zachęcająco okiem:

— No cóż, była wsypa! Bez przygód się nie obejdzie! Wyjaśniliśmy sprawę. Jesteś wolny...

— Nie tylko to — rzucił komendant posterunku — daj rękę chłopaku. Zuch z ciebie; Podoba mi się wasz Związek Opieki, choć właściwie radziłem waszemu drużynowemu zmienić jego pracę, żeby was nie spotkały gorsze jeszcze przygody...

— Popatrz — rzucił Stach, pokazując na budkę — to się tam podobało najlepiej.

Wielki afisz z czerwonym autobusem i długą kolejką pasażerów głosił wyraźnie: „Kto ponad liczbę do wozu wskakuje, swoją i naszą, wspólną wartość psuje".

— Za to przyznałbym pierwsze miejsce zastępowi — uśmiechnął się kierownik.

— Ale i nam się udało — rzucił nagle Jurek, odzyskując humor: — 16—17, Au 7, 10 fuksów, 5 gadań, 3 sprzymierzeńcy, 1 złodziej i 1 pormonetka...

KONIEC.

Z czego się śmieją skauci czechosłowaccy

(Junak 1948)

POLOWANIE NA ZAJĄCA



GRUPA SPRAWNOŚCI

KULTURA I OŚWIATA

SPRAWNOŚĆ

SZERZYCIEL KULTURY

Dokończenie

Jeszcze nie wiemy jak wypożyczać książki, co robić żeby wiedzieć, czy książka jest w biblioteczce, kto ją wypożyczył, żeby książki nie ginęły. Pójdziemy to zobaczyć w czytelni dziecięcej, a jeżeli takiej nie ma — to w zwykłej wypożyczalni książek. Obejrzymy tam katalog i kontrolkę wypożyczeń, i — przecież musimy pożyczać z niej książki, by je poznać, a więc przy okazji wprawimy się kolejno w prowadzenie biblioteczki. Jeszcze musimy zaczerpnąć trochę pomysłów jak zachęcić do czytania. Od kogo? Od kierowniczki czytelni dziecięcej. Niektóre inscenizacje, a także afisze i ogłoszenia lepiej będzie przygotować przed wyjazdem. Tak samo jeżeli chcemy prowadzić gazetkę ścienną — trzeba zgromadzić materiał do niej: wiadomości, ilustracje, wycinki, wycinki z pism. Jeszcze to trzeba porządnie zapakować, żeby się nie zniszczyło w drodze i do roboty.

5. Do współpracy z organizacjami społeczno-naukowymi musimy się bardzo solidnie przygotowywać. Nie wolno nam ani przez moment zapominać, że instytucje te na podstawie naszych meldunków będą wyciągać pewne wnioski ogólne. Przez niezbyt sumienne wykonywanie naszej pracy możemy wypaczyć ich pogląd na pewne zagadnienia, co może spowodować znaczne szkody dla prawdy naukowej, a czasem też i szkody finansowe.

Przede wszystkim wszyscy członkowie zespołu muszą wiedzieć komu i na co ich praca jest potrzebna, a więc — trzeba zapoznać się z instytucją, która nas potrzebuje. Jeśli ma ona oddział w naszym mieście, to powinniśmy go zwiedzić i zaznajomić się z celami instytucji, jej organizacją, dotychczasową pracą i z planami tego zadania w którym mamy wziąć udział. Jeśli nie możemy wykonać wywiadu osobiście, zrobimy to listownie (ale nie każdy oddzielnie — wystarczy gdy jeden się dowie i powie innym). Gdy już wiemy komu będziemy pomagać, musimy poznać teren naszego działania. Co prawda — zdołamy przebadać zapewne tylko powiat, albo jego część, ale postaramy się poznać chociaż ogólnie całą dzielnicę, do której należy. Zajmie to sporu czasu, bo trzeba dobrze przyjrzeć się mapom, by zobaczyć ukształtowanie powierzchni, rzeki, miasta, sięgnąć do danych statystycznych dotyczących ludności i gospodarki, dowiedzieć się jak najwięcej o ludziach, a także o przeszłości tej ziemi. Napewno zastęp zorganizuje się tak, żeby każdy gromadził wiadomości z jednej dziedziny, a potem dzielił się nimi że wszystkimi. Jako materiał posłużą mapy (Atlas Ziem Odzyskanych), przewodniki, monografie, opracowania, których sporo już można dostać. Warto zwrócić uwagę na wydawnictwa Instytutu Zachodniego: Dolny Śląsk i Monografia Odry, oraz książkę Grabskiego „200 miast wraca do Polski". Wreszcie po ogólnym zorientowaniu się w terenie przyszłej pracy, zastęp musi zrobić dokładny plan działania, tj. w skrócie opracować trasy wycieczek, które będzie musiał wykonać, aby dotrzeć do potrzebnych miejscowości. Tu napewno konieczne będzie nabycie umiejętności posługiwania się rozkładem jazdy (jedna z najmilszych książek na świecie).

6. Chcąc występować z teatrem kukiełek, musimy wyjechać w teren „zapięci na ostatni guzik" — to znaczy — z gotowym repertuarem, z gotowymi kukiełkami i programem. Opis wykonywania kukiełek znajdziemy w pierwszej części sprawności, omawiającej organizację pracy. Tu należy tylko podkreślić, że lepiej zupełnie nie dawać przedstawień, aniżeli pojechać w teren — bez bardzo solidnego przygotowania.

7. Te same uwagi odnoszą się do widowiska teatralnego, z tą różnicą oczywiście, że nie będziemy robić kukiełek, ale za to musimy znaczną uwagę poświęcić sobie, a więc musimy nauczyć się charakteryzować, no — i grać swe role. Dekoracje, a w każdym razie ich szkice, oraz odpowiedni materiał do nich musi być przygotowany przed wyjazdem.

8. Oprócz teatru i świetlicy terenem naszej pracy będzie cała okolica w której będziemy obozować. Wtedy tylko jednak będziemy mogli dobrze spełnić swą rolę „odkrywcy zabytków przyrody", gdy dla nas zagadnienie to nie będzie obce. Dlatego okazuje się konieczną mała pogadanka z nauczycielem przyrody, której on zapozna nas z tym zagadnieniem.

SPRAWNOŚĆ HARCERZY

Krzewiciel kultury

Wymagania wstępne.

1. Brał udział w pracach przygotowawczych drużyny.

Wymagane wiadomości.

1. Rozumie ochronne znaczenie przyrody.

2. Umie wymienić przynajmniej 10 gatunków chronionych roślin, opisać ich wygląd, względnie je narysować. Zna 10 gatunków owadów, ptaków lub zwierząt chronionych. Umie je opisać, zna sposób ich życia i rozwoju..

3. Rozumie znaczenie świetlic, ich rolę wychowawczą i kulturalną.

4. Umie wytłumaczyć dlaczego władze dyktatorskie utrudniają szerzenie się oświaty, a demokracje kładą tak wielki nacisk na jej rozpowszechnienie.

5. Umie wymienić trzy instytucje społeczno-naukowe, które korzystają z usług harcerstwa. Wie czym się zajmuje i rozumie ich rolę.

6. Zna 5-ciu wybitnych pisarzy teatralnych. Umie wymienić kilka sztuk przez nich napisanych. Wie kto stworzył nowoczesny teatr w Anglii i zna nazwisko twórcy współczesnego teatru kukiełek w Rosji Radzieckiej.

Wymagane prace zespołowe

1. Zastęp przejął opiekę nad kroniką drużyny w czasie trwania obozu, dbał o jej rzeczowe pod względem treści i artystyczne pod względem formy wypełnienie oraz zorganizował obozową gazetkę ścienną, której „wydał" conajmniej 3—4 numery, **pierwszy** w dniu zakończenia robót, związanych z rozbijaniem i urządzeniem obozu, **drugi** w dniu 15 lipca — grunwaldzki, **trzeci** w dniu 22 lipca, ostatni w dniu ogniska „pożegnalnego" na trzy dni przed odjazdem. Numery gazetki ściennej powinny być przygotowane przez zastęp w ogólnych zarysach jeszcze przed wyjazdem na obóz, a na obozie tylko uzupełnione aktualiami.

2. Dla użytku wewnętrznego obozu oraz na ogniskach „zewnętrznych" zorganizował gazetkę mówioną.

3. Zastęp zorganizował i przeprowadził wraz z drużyną (wzgl. z obozami sąsiednimi (conajmniej trzy ogniska, w tym jedno w dniu 22 lipca i jedno specjalnie dla dzieci (pożądane widowisko kukiełkowe).

Zastęp czuwał stale, aby wystąpienie obozu (ogniska, przemarsze, śpiewane piosenki) stały możliwie na najwyższym poziomie kulturalnym.

4. Zastęp przygotował dla rozpoznania trzy drużyny z dziejami i problemami ziemi, na której obozuje — gawędy ilustrowane i ogniska — część materiału może być opracowana na podstawie lektury przed wyjazdem na obóz — uzupełniona zebranymi na miejscu piosenkami itp. W ogniskach tych, jak i w ogniskach „zewnętrznych" zostały uwzględnione między innymi następujące elementy: inscenizacja piosenki, wiersza, legendy, recytacja zespołowa, taniec, dialog itd.

5. Zastęp nauczył drużynę na obozie tylu nowych piosenek, ilu liczy członków — wśród tych piosenek conajmniej trzy harcerskie, wg śpiewnika.

6. Zastęp wyszukał kilka pomników przyrody, zabezpieczył je, opisał i dał o nich znać do odpowiedniego urzędu.

Wymagane prace indywidualne

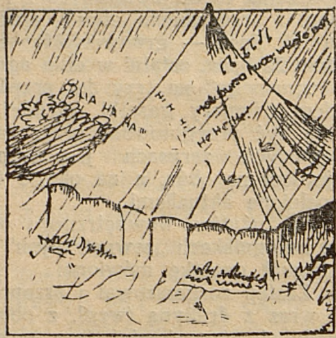
1. Opracował krótką monografię okolicy obozu na podstawie przeczytanych książek i czasopism oraz uzupełnił ją w czasie trwania obozu fotografiami, szkicami, a przede wszystkim dokładnym zanotowaniem charakterystycznych miejscowych zwyczajów, podań, piosenek, tańców, opisem strojów, przedmiotów użytkowych, zabytków, wytworów rękodzieła itp. Zająć się tym muszą jednostki bardziej zaawansowane i pracę tę traktować bardzo poważnie, nieomal naukowo. Praca ta przyniosłaby pożytek społeczny w postaci przekazania zebranych materiałów za pośrednictwem Inspektoratu Wychowania Artystycznego N. Z. H. P. do odpowiednich instytucji (C. I. K., L. I. O. K. itp.

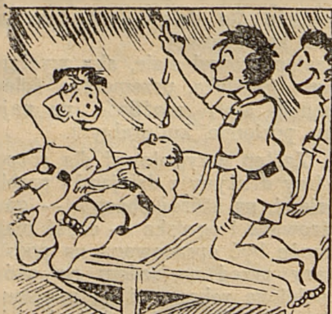
2. Wykazuje stałą dbałość o estetyczny wygląd munduru i oporządzenia zastępu i drużyny.

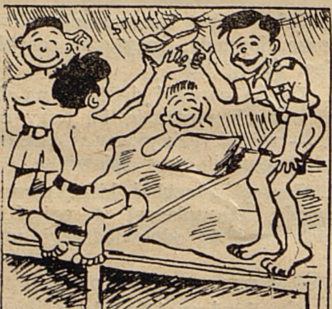
Przy budowie urządzeń obozowych zachował postawę przyjaciela przyrody, dostosowując się do miejscowych wymagań ochrony przyrody — urządzenia obozowe sporządził praktycznie i estetycznie.

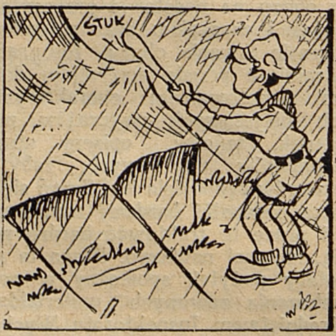
Podczas wycieczek dowiódł, że jest przyjacielem przyrody i kulturalnym krajoznawcą-turystą: szanuje przyrodę i zabytki, nie ozdabiając ich autografami i nie zaśmiecając.

Kto pod kim dołki kopie . . .









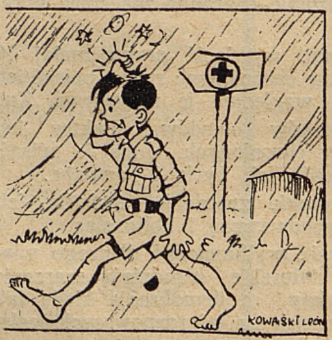
Deszcz lał „wzorowo" od kilku dni. Zastępy były zmuszone pozostać w namiotach i bez pomocy słońca lasu i pól wypełniać swój obozowy program. Pół biedy było gdy chłopców z zastępu „Głodomorów" zajmowały wykłady zastępowego lub inne teoretyczne ćwiczenia. Kiedy jednak starszy „Głodomór" ogłosił czas wolny, chłopcy jęli dokazywać, że aż płótno namiotowe pęczniało od wesołego rozgwaru. Dziś zastępowy skończył swój wykład nieco wcześniej. Na dworze lało jak za dobrze znanych czasów Noego.

Nagle któremuś tam z druhów wpadła do rozmokłej głowy myśl, żeby nad głową sąsiada przejechać palcem po płótnie namiotowym i spowodować tym samym przeciekanie namiotu. Myśl ta spodobała się wszystkim. Ktoś tam zanucił: „Choć burza huczy koło nas" — i szurrr palcem po płótnie dokładnie nad nosem Maćka.

Stary „Głodomór" zrazu upomniał. Skoro to nie pomogło wyszedł z namiotu i jak tylko ktoś dotknął płótna, walnął w to samo miejsce kijem, aż zadudniało w namiocie. Na to chłopcy — nie w ciemię bici — jęli dotykać namiotu butami. Zastępowy w przekonaniu, że to są grubsze paluchy jego chłopaków walił delikatnie po wypukłościach, zaś druhowie w namiocie o mało nie pospadali z prycz ze śmiechu.

Najstarszy z nich — wynalazca tej zabawy — nie mógł już śmiać się w pozycji leżącej i podniósł się — oczywiście rechocząc dalej jak młoda żabka, gdy się jej uda oszukać bociana. Przy tym wszystkim zapomniał, że dotknął głową namiotu. Natychmiast jednak przypomniał to sobie, zastępowy bowiem dokładnie w to samo miejsce walnął kijem.

Oczywiście na głowie wyrósł guz, który mu przypomniał, że... proszę przeczytać tytuł.



Sport u Harcerzy Wybrzeża

Na ostatnim walnym zebraniu HKS-u w Sopotach wybrano nowy zarząd, na którego czele stanął jako prezes kpt. Witczak. Poza wyborami władz klubu uczestnicy zebrania podsumowali dotychczasowe osiągnięcia klubu, oraz omówili zamierzenia na przyszłość. — HKS w Sopotach może się poszczycić wielkimi zdobyczami sportowymi, nic więc dziwnego, że znany mistrz Polski w biegu na 800 m. Nowak Mieczysław, pozostał nadal wierny barwom HKS »Wybrzeże«.

Pierwszą imprezą w tym roku było zorganizowanie przez HKS w Sopocie wyścigu kolarskiego. Zaznaczyć należy, że był to równocześnie pierwszy wyścig kolarski po wojnie na tamtejszym terenie. Trasa wyścigu biegła od Sopot przez Orłowo, Kack Wielki i z powrotem, a wynosiła 25 km. Zwyciężył druh Soleski (HKS), uzyskując czas 40 min. 16 sek.

Bieg na przełaj w Sopocie przyniósł grupowe zwycięstwo harcerzom z HKS którzy zdobyli pierwsze miejsce (135 pkt.). Także w biegu ulicznym zorganizowanym o puchar redakcji »Głosu Wybrzeża« pierwsze miejsce zajęli członkowie HKS »Wybrzeże«. (I. A.)

Listy Listy

Odpowiedzi redakcji

Druh Jaśkowski Józef, Wąsosz. Do Francji może Druh pisać przez Główną Kwaterę Harcerzy, Wydział Zagraniczny.

Druh Walczycki Władysław, Kraków. Zmiany w kartotece Druha już dokonano. Notatka przyszła za późno i dlatego nie mogliśmy jej zamieścić. Prosimy o dalszą współpracę.

Druh Matuszewski, Gostynin. — Dziękujemy za stałe nadsyłanie wiadomości z terenu. Zdjęcia, niestety, za słabe. Prosimy o dalszy kontakt.

Druh Bronisław Klin, Sietesz. — Wasz artykulik jest ładny, ale na razie nie drukujemy „Zucha".

Harcerki z Warszawy. Wzajemne pozdrowienie się harcerskim „Czuwaj" jest miłym zwyczajem, dobrze, że nie zaniedbujecie tego na swoim terenie.

Druh Milewski Aleksander, Łódź. Niech się Druh postara o to, by zastęp prenumerował „Na Tropie" — wtedy i Druh będzie mógł z niego korzystać. Na to, abyśmy pisali indywidualnie do Was o sprawach poruszanych w „Na Tropie" niestety nie mamy czasu.

Druh Andrzejewski Zbigniew, — Ostróda. Napiszcie krótkie opowiadanie o tym, ja Wasza drużyna dąży do tego, by dobrze realizować Harcerską Służbę Polsce w oparciu o Prawo Harcerskie.

Druhna S. T. z Janowa. Piosenka jest bardzo słaba, pełno w niej błędów stylistycznych a... ortografia!!! Oj Druhno! Zamiast układać słabe piosenki lepiej przepisujcie urywki z książek, piszcie dyktanda i dużo czytajcie.

Druh Przybysz Michał, Sandomierz. Dziękujemy za artykuł, niestety, przyszedł za późno.

Druh Jan Albrecht, Sopot. Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia z pięknych okolic Kłodzka.

Druhna Olejnikówna Wiesława — Łódź. Artykulik przyjemny, ale... Dzień Matki już dawno minął.

Druhna Zosia T. VI. KDH. Oj, Zosiu, wierszyki nie bardzo się udały. Rymy narobiły Ci wiele psot, a rytm zupełnie uciekł. A kto Ci mówił o tym, że pójdziemy „pracować dla Polski z ochotą w pocie i krwi?" Z ochotą napewno, ale „Harcerska Służba Polsce" nie wymaga naszej krwi i ofiar, będzie ona radosną pracą, wcale nie przeciążającą, połączoną ze zdobywaniem nowych sprawności. Przeczytaj w „Na Tropie" artykuły o HSP — czy w opisywanych tam fragmentach przelewa ktoś krew?

Dział Turyst.-Krajoznaw. Dolnośl. Chor. Harcerek i Druh Woźniak Fr. Żnin. Dziękujemy za przysłanie herby i opisy.

„Samotna Olsza". Artykulik jest za bardzo tajemniczy. Czemu Iwona błądziła, co na nią wpłynęło? Dla Was ma to przeżycie niewątpliwie pewną wartość, ale innych czytelników nie zainteresuje.

Bilwinowa Z., Świdnica. Adek Cieślar, Wisła. Za słabe do druku.

Druh Andrzejewski Zbigniew. Za poważne do „Na Tropie".

Między Czytelnikami

Druh Jos. Krumpoch Praha XIX Jemeralka 54 Czechosłovensko — pragnie nawiązać korespondencję z harcerkami i harcerzami z kraju. Pisać w języku polskim lub czeskim.

Zastępowa Budner Barbara, Białobrzegi Radomskie, ul. Saska 48 — pragnie korespondować z innymi zastępowymi.

Druh Jaśkowski Józef, Wąsosz, Grojewski pow. Szomczyński woj. Białostockie — prosi o przysłanie adresu Komendy Hufca Harcerzy w Suwałkach.

Druh Kozak M. Drużyna Niewidomych Łódź, Tkacka 36. Pragnie korespondować z „wierszokletami" i miłośnikami literatury.

Zastęp „Lisów" — pragnie korespondować z zastępami na Ziemiach Odzyskanych, celem wzajemnej wymiany zdjęć, widokówek, opisów itp. Pisać na adres: **Adek Cieślar I D. H. przy Państw. Gimn. i Liceum w Wiśle, Śląsk Cieszyński.**

Zastęp „Stokrótek" — prosi o nawiązanie korespondencji z zastępem drużyny wiejskiej. Adres: **Dhna Augustynówna, Ujanowice pow. Lima.**

Zastępowa Packówna Krystyna I Druż. Harcerek w Łaziskach Górnych; **Druh Kamiński Z.** Pietkowo p-ta Poświętna k. Łap, woj. Białostockie; **Druh Szlega Jan** — Pietkowo p-ta Poświętna k. Łap, woj. Białostockie; **Druhna Wojnówna Hanka** — Krynica willa „Adria"; **Druh Milewski Aleksander** — Łódź, ul. Mielczarskiego 6 m. 3; **Druhna Demska Zofia** — Lublin, ul. Kowalska 4 m. 30; **Druhna Jędrzejczyk Danuta,** Lublin, ul. Lubomelska 1 m. 1; **Druh Szeliga Michał Ochab Kazimierz, Opławski Zdzisław, Suchy Zbigniew** — Państw. Gimn. Ogólnokszt. w Ropczycach woj. Rzeszów; **Druh Więckowicz Tadeusz,** Warsztaty Główne P. K. P. w Tarnowie; — pragną nawiązać korespondencję.

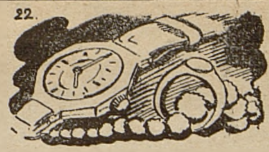
Redaktor naczelny:
hm. Edward Poppek
Wydawca: Harcerskie Biuro Wyd. w Katowicach.
Adres Redakcji i Admin.
„Na Tropie"
Katowice, Plebiscytowa 1.
Tel. 351-23. PKO III 5299. — Oddział „Na Tropie" dla Zagranicy 23 rue Taitbour Paris IXe. Tel. ARC 46-43.
RSW „Prasa" Katowice —
R. — 16083



Sprzedaż Krawatów i Szali

własnego wyrobu

F. Leszczyński
i S-ka
ŁÓDŹ, Kilińskiego 47



Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski

Chmiel jr.
ŁÓDŹ
ul Piotrkowska 50



Tkalnia Wyrobów Wełnianych

Tadeusz Zdzienicki
i S-ka
Łódź
ulica 11-go Listopada 102

Tkalnia mechaniczna

Z. Stawicki
i S-ka
Spółka Jawna
ŁÓDŹ
ulica Urzędnicza 11
Telefon 270-22

Oranżada ALMA

Wytwórnia Skarpet i Pończoch

K. JAŁOWIECKI
ŁÓDŹ, St. Jaracza 20

Zakład Zegarmistrzowski

Michał Nahorski

KATOWICE
ulica 3-go Maja 36a
Telefon 365-67

Przesiębiorstwo budowlane
»FUNDAMENT«
wł. bud.
Michał Barnaszewicz
Katowice-Załęże
ul Mikulczyce 4a (ul. Lisa) - Tel. 301-76
Wykonuje wszelkie roboty
w zakresie budownictwa przemysłowego
i mieszkaniowego
Własny skład i biuro budowlane

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

W. Kubiak i S-ka
ŁÓDŹ, Śródmiejska 10
Telefon 204-68

Składnica Materiałów *Piśmiennych i Biurowych*

J. Kwieciński
KATOWICE
ULICA STAWOWA 3
Telefon 332-12

Poleca: Artykuły techniczne i biurowe, oraz materiały piśmienne i introligatorskie, papier i przeroby papierowe.

Tkalnia Mechaniczna



A. Zajdel i S-ka
Łódź
ulica Południowa 78-80

SPRZEDAŻ I WYRÓB

Materiałów Włókienniczych

ŁOBODA WITOLD

Telefon 281 **PABIANICE, ulica Kopliczna 18**

Tkalnia Mechaniczna
Wyrób i sprzedaż
towarów włókienniczych

J. FISZER i Ska

Łódź, ul. Sienkiewicza 25
Wejście z ul. Piotrkowskiej 80
II podw. lewe wejście I p.



Składnica
Dentystyczna

„Novodens"

ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska 84

Pełen asortyment towaru
Na prowincję za zaliczeniem



Hurtownia

Pończoszniczo - Galanteryjna

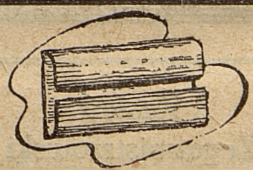
J. Century i Ska
Ł Ó D Ź,
PIOTRKOWSKA 46
Tel. 176-08

Wyrób i Sprzedaż

Manufaktury

Franciszek
Mańka i Synowie

ŁÓDŹ
Sienkiewicza 25



KLAMRY do zamykania skrzyń
system »CYKLOP«
wyrabia

B. Ciastowski

Fabryka wyrobów
drobno-metalowych

POZNAŃ, ul. Barbary 32
Telefon 11-68 m. 522-71

Przybory Wojskowe
i Galanteria

ANNA OLEJNIK

ŁÓDŹ, 11-go Listopada 33

Poleca wszelkiego rodzaju artykuły harcerskie jak: mundurki, czapki, oznaki, guziki i wszelkie dodatki harcerskie jak również plecaki, chlebaki i teczki szkolne.

Rok założenia 1906

Stosujcie
środki

UNICUM
do pielęgnowania
nóg



usuwa odciski, brodawki
i wszelkie stwardzenia skóry

»UNICUM« - krem przeciw poceniu i odparzeniu nóg, rąk i pach.

—Tysiące listów i podziękowań—

Żądać w aptekach i drogeriach
lub bezpośrednio od firmy:

Chemiczna Wytw. »UNICUM«
Poznań 5, ul. Strumykowa nr 5



A. Kaczmarek

WYTWÓRNIA
BIELIZNY
POZNAŃ
Stary Rynek 83
Wejście ul. Zamkowa 7a
Telefon 21-03 i 46-73



W każdym domu
znane ze swej dobroci

BUDYNIE
PROSZKI
olejki do ciast
cukry — wafle

poleca

Wytwórnia „Krakus"
Łódź, Żwirki 22 tel. 164-20